

Święta Bożego Narodzenia - rodzinny czas pełen wiary

Boże Narodzenie.. Najbardziej tajemnicze, głęboko zakorzenione u podstaw chrześcijańskiej cywilizacji, stanowiące epicentrum wiary. To jedno z najpiękniejszych świąt, pełne miłości, rodzinnego ciepła i... magii. Choć dziś świąteczny czar Bożego Narodzenia próbuje się zapakować w ciasne pudło komercji do spótki z rozdętą do granic możliwości potrzebą kupowania, plastikowymi ozdobami, sztucznymi choinkami skropionymi czymś na kształt leśnego aromatu (jakby to miało załatwić sprawę), Kevinem, co to był sam w domu, toną pierniczków ze sztucznym lukrem oraz girlandami - różnego sortu i koloru, ta prawdziwa magia ciągle opiera się marketingowej otoczce. Ku rozpaczy specjalistów ds. marketingu i managerów od sprzedaży nadal pozostaje zamknięta w domowym zaciszu, pachnie świeżym siankiem spod obrusa, wygląda z nieba wraz z pierwszą gwiazdką. I przetrwa pewnie niejedno handlowe tsunami, bowiem geneza świąt Bożego Narodzenia jest głęboka i sięga zarania naszej cywilizacji.

Historia Bożego Narodzenia ginie w odmętach dziejów, zaś sakralne motywy święta chętnie zaanektowała ludowa tradycja. Uroczystość Bożego Narodzenia wprowadzono do kalendarza świąt kościelnych w IV wieku (datę 25 grudnia wyznaczył na dzień Bożego Narodzenia papież Damazy I w 376 r. - to termin mocno umowny), zaś dopiero dwieście lat później pojawiła się tradycja celebrowania wigilijnej wieczerzy. Od niemal tysiąca pięciuset lat Wigilia otwiera okres bożonarodzeniowy, trwający aż do święta Trzech Króli. Wigilia oznaczająca straż nocną i oczekiwanie, jest echem starochrześcijańskiej tradycji wspólnego spożywania posiłku, zwanego z greckiego *agape*, będącego symbolem braterstwa i miłości między ludźmi. Choć Wigilię w Polsce zaczęto obchodzić wkrótce po przyjęciu chrześcijaństwa, na dobre przyjęła się dopiero w XVIII w.

Wigilia rozpoczyna obchody świąt Bożego Narodzenia, towarzyszy jej wiele zwyczajów i sakralnych symboli. To także czas, gdy do głosu dochodzi bogata ludowa tradycja. Rozbudowany rytuał obejmuje obrzędy o charakterze:

religijnym - jak łamanie białym opłatkiem, symbolizującym zgodę i miłość, czekanie do pierwszej gwiazdki, która prowadziła Trzech Króli do narodzonego Jezusa, czy przygotowywanie 12. potraw symbolizujących liczbę uczniów Chrystusa;

agrarnym - np. stawianie w rogu izby snopa żyta czy rozkładanie na wigilijnym stole słomy i siana;

zaduszkowym - jak pozostawianie wolnego miejsca przy wigilijnym stole (dla duszy zmarłego członka rodziny), sporządzanie potraw dla dusz zmarłych (niesłonego chleba), dbanie aby na stole nie znalazły się żadne żelazne przedmioty, które mogły by odstraszać dusze; aż po magiczno-zabawowym - jak przesady (najstarsi mieszkańcy regionu po dziś dzień pamiętają, by w Wigilię niczego nie pożyczać, by przez cały rok nie brakowało niczego w gospodarstwie) i zabawy - na czele ze słynną wróżbą z siana spod obrusa (wyciągnięcie zielonego znaczyło szybki ślub, zwiędłe oczekiwanie, zaś żółte „staropanieństwo” lub „starokawalerstwo”).

Do bożonarodzeniowych zwyczajów należy również tradycja ubierania choinki będącej symbolem drzewa rajskiego. Zwyczaj ten przywędrował do Polski z Niemiec, intensywna zieleń choinki bez względu na porę roku, jest dla wierzących symbolem "drzewa życia", zaś ozdobiona lampkami symbolizuje Chrystusa - "światłość świata". Zanim jednak w domach zagościły zielone drzewka, w kącie domu stawiano udekorowane snopy żyta - ścięte jako pierwsze podczas żniw. Ziarna ze snopów służyły do rytualnego zasiewu - dochowanie obrzędu miało przynieść urodzaj.

Po Wigilii rodziny udają się na pasterkę. Tradycja ta sięga czasów wczesnego chrześcijaństwa, gdy nabożeństwa nocne należały do stałej praktyki. W trakcie świąt zmienia się zasadniczo wygląd kościoła - w okresie Bożego narodzenia zdobi go żłóbek. Jego wygląd w dzisiejszej postaci zawdzięczamy św. Franciszkowi. Z przekazów pozostawionych przez jego biografa - Tomasza z Celano - wiemy, że w wigilijną noc święty z Asyżu zgromadził w gromadzie okolicznych mieszkańców i braci, by w prosty sposób pokazać im, co to oznacza, że „Bóg stał się człowiekiem i został położony na sianie”. W centrum jaskini leżał wielki głaz, pełniący rolę ołtarza. Przed nim umieszczony został zwykły kamienny żłób do karmienia bydła, przyniesiony z najbliższego gospodarstwa. W

pobliżu, w prowizorycznej zagrodce, stało kilka owieczek, a po drugiej stronie wół i osioł. Jak pisał kronikarz, zwierzęta „zaciekawione, wyciągające szyje w stronę żłobu, pochylając się i jakby składając pokłon złożonej w nim figurce przedstawiającej dziecię Jezus”. Postaci do szopki wybrano spośród obecnych braci i wiernych.

Święta Bożego Narodzenia to niezwykle czas, zaś zwyczaje i religijne symbole stanowią ich piękną oprawę. W regionie Puszczy Białowieskiej- mateczniku wielokulturowości, święta obchodzone są w grudniu przez wyznawców kościoła katolickiego oraz w styczniu, wedle kalendarza juliańskiego ustanowionego przez cerkiew. Bez względu na to w jakim obrzędzie obchodzimy święta, są one zawsze czasem pełnym radości i magii. Wesółych świąt!

Katarzyna Miszczuk